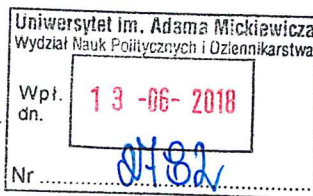


Prof. dr hab. Stanisław Michalczyk  
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Śląski  
ul. Bankowa 11  
40-007 Katowice



Katowice 5.VI.2018

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej mgr Kingi Przybysz**  
**pt.: "Świeckie czy wyznaniowe? Wizja państwa polskiego**  
**w prasie katolickiej w latach 2005-2015"**  
**Poznań 2018**

Prasa katolicka stanowi w Polsce ważny element systemu komunikowania masowego. Funkcjonuje zarówno na szczeblu lokalnym, regionalnym, jak i ogólnokrajowym. Jej dzisiejszy kształt jest wynikiem wieloletniej, a nawet wielowiekowej tradycji wydawniczej, np. na Śląsku, ale nie tylko tam. W historii odgrywała ważną rolę narodową i patriotyczną, chociażby w okresie zaborów. Oprócz wiodących tytułów, bogaty jest krajobraz prasy parafialnej funkcjonującej najbliżej czytelnika i jego bliskich, codziennych spraw. Badacze szacują, że ogółem na rynku ukazuje się ponad 300 tytułów prasowych o różnej periodiczności i zasięgu. Pomijając pisma parafialne, łączny nakład prasy katolickiej wynosi ok. 2 mln egzemplarzy. Wśród tej różnorodności nie ma w Polsce dziennika katolickiego w pełnym tego słowa znaczeniu. Próby stworzenia takiego periodyku z przekształcenia dziennika PAX-u "Słowo Powszechne" w "Słowo - Dziennik Katolicki" zakończyły się niepowodzeniem. Wiodącą rolę odgrywają zatem tygodniki, które - w różnych aspektach - stały się przedmiotem zainteresowania doktorantki. Prasa katolicka (w szerokim ujęciu) jest przedmiotem licznych badań medioznawczych i politologicznych. Badania te - podobnie jak sama prasa - także posiadają długą tradycję. Miały one charakter zarówno cząstkowy (regionalny), jak i syntetyzujący. Ich owocem były m.in. prace magisterskie i doktorskie, artykuły, książki. Autorka recenzowanej rozprawy wniosła do tego nurtu dalszy, istotny wkład, wzbogacający naszą wiedzę o badanym zjawisku.

Przedmiotem analizy uczyniła cztery pisma, którymi były: "Gość Niedzielny", "Przewodnik Katolicki", "Niedziela" oraz "Tygodnik Powszechny". Skupiła się na trzech wybranych aspektach ich treści, które uznała za newralgiczne pola, które najczęściej są

źródłem kontrowersji między Kościołem katolickim a III RP. Do tych pól zaliczyła: a) kwestię finansowania Kościoła katolickiego przez państwo; b) edukację, tj. kwestię szkolną dotyczącą nauczania religii w szkołach oraz edukację seksualną oraz c) zagadnienia związane z bioetyką, np. *in vitro*, aborcję i eutanazję. Uznała, że spory toczące się wokół tych zagadnień są zazwyczaj polemikami o kształt prawa, bądź jego interpretację oraz, że polemiki te nigdy nie wygasają, cyklicznie powracają w debacie publicznej. W całej pracy Autorka konsekwentnie draży te tematy stosując jakościową analizę dyskursu prowadzoną na łamach czterech wybranych tytułów. Problem osadza na szerszym tle kontekstu relacji państwo - Kościół, tle międzynarodowym, tle prawno-politologicznym oraz tle społeczno-etycznym. Nie ogranicza się przy tym tylko do treści prasowych, ale przywołuje szereg innych naukowych i faktograficznych danych. Temat rozprawy doktorskiej sytuuje na gruncie dwóch obszarów badawczych: z jednej strony politologii (myśl polityczna, stosunki państwo - Kościół), z drugiej zaś nauki o mediach i komunikowaniu (analiza zawartości, publiczności, skutki oddziaływania).

### **Struktura pracy**

Praca składa się z czterech rozdziałów, z których dwa mają charakter teoretyczny a dwa metodologiczno-empiryczny.

Rozdział 1 "Ramy teoretyczne pracy" (32 strony) składa się z czterech podrozdziałów i omawia ogólne zagadnienia prawno-politologiczne. Autorka charakteryzuje najpierw III RP jako państwo demokratyczne. Opierając się na polskiej literaturze przedmiotu prezentuje przykładowe definicje demokracji i jej historyczne oraz współczesne uwarunkowania i wymogi (poszanowanie wolności i praw człowieka, dążenie do takiej organizacji państwa, które uwzględnia interesy wszystkich obywateli). Stwierdza, że Polska wpisuje się w większość wymagań stawianych państwom demokratycznym, aczkolwiek dostrzega, że problem nie jest prosty i dany raz na zawsze. Interesujące są rozważania dotyczące relacji między państwem świeckim a państwem wyznaniowym (ten problem został uwypuklony w tytule samej rozprawy). Szczegółowe rozważania terminologiczne z pewnością przybliżają czytelnikowi niuansy, niekiedy mylone w publicystyce prasowej. Cenną rzeczą są odniesienia do sytuacji w innych państwach demokratycznych. Wykład rozdziału 1 ma charakter klarowny i kompletny, dobrze osadzony w literaturze. Nie ma charakteru tylko teoretycznego, gdyż Autorka przytacza szereg przykładów z bieżącego życia politycznego i prawnego. W ostatnim podrozdziale znajdują się główne wątki dotyczące państwa i demokracji w myśli

katolickiej. Rozważania te są potrzebne z punktu widzenia zasadniczego tematu pracy - analizy dyskursu na łamach czterech pism katolickich.

Rozdział 2 "Kościół katolicki w Polsce" (43 strony) omawia: a) Uwarunkowania historyczne: Kościół katolicki po 1989 roku; b) Akty prawne regulujące stosunki między III RP Kościołem katolickim; c) Wybrane problemy w relacjach między Kościołem katolickim a III RP oraz d) Media katolickie w Polsce: charakterystyka badanej próby. Prezentowany w tym rozdziale wykład nie jest syntetycznym spojrzeniem na sytuację i rolę Kościoła, lecz koncentruje się na wybranych zagadnieniach przed 1993 rokiem (podpisanie konkordatu w 1993 roku) oraz w latach późniejszych, ze szczególnym uwzględnieniem roku 2005 - śmierć papieża Jana Pawła II. Problematyka kościelna omawiana jest w kontekście ważnych wydarzeń politycznych problemów wewnętrznych (ks. Lemański). Unormowania prawne regulujące stosunki państwa z Kościołem zaprezentowano w perspektywie historycznej a wybrane relacje dotyczą trzech głównych kwestii, o których była mowa wyżej, tj. kwestii finansowania Kościoła katolickiego, edukacji oraz bioetyki. Najwięcej miejsca zajmuje zagadnienie pierwsze. Można powiedzieć, że autorka odtwarza, czy też przypomina kwestie, o których swego czasu głośno było w mediach. Bezpośrednio z tematem rozprawy jest powiązany podrozdział czwarty dotyczący mediów katolickich. Cenne jest przypomnienie definicji samych mediów katolickich: są to media, które są własnością Kościoła katolickiego, zostały uprawnione do posługiwania się przymiotnikiem katolicki, bądź posiadają asystenta kościelnego. Na polskim rynku są przykłady wszystkich trzech typów, choć z łatwością można wskazać trudniejsze przypadki wymykające się prostym kategoryzacjom. Należą do nich chociażby media wchodzące w skład toruńskiego konglomeratu stworzonego przed ojca Tadeusza Rydzyka. Rozdział 2 stanowi ogólną podbudowę dalszych badań i rozważań zaprezentowanych w rozdziałach 3 i 4.

Rozdział 3 "Metodologia badań własnych" (22 strony). Jakość osiąganych rezultatów badawczych zależy w dużym stopniu od zastosowanych metod. Są one zatem istotnym składnikiem całego procesu badawczego. Autorka wyczerpująco je opisała właśnie w rozdziale 3. Jak każda nauka, nauka o mediach i komunikowaniu różni się od zwykłego rozmyślenia i gołosłownego mniemania (sądzenia) posiadaniem metod (empirycznych). Metody mają decydujące znaczenie w budowaniu, rozwoju i weryfikacji teorii oraz zdobywaniu wiedzy o społeczeństwie, w tym wypadku o mediach i komunikowaniu oraz ich zawartości. Termin "metoda" oznacza "drogę" (sposób) postępowania naukowego zmierzającego do rozwiązania określonego problemu. Droga ta powinna cechować się obiektywizmem, racjonalnością, prawdziwością, systematycznością, reprodukowalnością

(powtórne jej przeprowadzenie powinno prowadzić do uzyskania tych samych wniosków), dążeniem do wyjaśnienia zjawiska czy stanu rzeczy, sprawdzalnością oraz krytycznym podejściem. Wszystkie te warunki doktorantka spełnia. W medioznawstwie dwie główne metody empiryczne (kwantytatywne) i hermeneutyczne (kwalitatywne) nie stoją w opozycji do siebie, lecz wzajemnie się uzupełniają. W zależności od zastosowanych metod mamy do czynienia z badaniami ilościowymi lub badaniami jakościowymi. Doktorantka położyła nacisk na metody jakościowe, ale posługuje się także metodami ilościowymi, np. dokładnie ujęła liczbę publikacji w każdym z pism, które następnie przeanalizowała (dane w tabelach). Zastosowała głównie analizę zawartości, która należy do metod empirycznych (obok wywiadu, obserwacji i eksperymentu). W metodach hermeneutycznych z powodzeniem zastosowała analizę i interpretację. Poszukiwała sensu (sensów) oraz dążyła do ich zrozumienia (w wypowiedziach prasowych).

Omawiając metodologię badań Autorka wiele miejsca poświęciła teoretycznym zagadnieniom dyskursu, omawia definicję pojęcia i tłumaczy jego sens. Ma to swoje uzasadnienie, gdyż w pracy analizuje dyskurs w prasie katolickiej w trzech wybranych obszarach. Odwołuje się przy tym do myśli teoretycznej polskiej i zagranicznej. Zasadniczym problemem badawczym pracy jest wizja państwa prezentowana na łamach prasy katolickiej. Celem opracowania była próba zbadania, jak redakcje konstruują pożądaną wizję państwa w odniesieniu do szczególnie kontrowersyjnych kwestii społecznych. Autorkę interesowały dwa wymiary dyskursu: a) konstruowanie obrazu rzeczywistości (interpretacja obowiązującego prawa oraz ocena aktualnej sytuacji); b) wizja przyszłości (postulaty zgłaszane na łamach tygodników). Kierując się chęcią uchwycenia różnych tendencji, a także chęcią rzetelnej rekonstrukcji praktyk dyskursowych, Autorka zdecydowała o uwzględnieniu w badaniach wszystkich numerów tygodników, które ukazały się w ciągu ostatniej dekady, tj. w latach 2000 (kwiecień) - 2015 (maj) - ponad 2 tysiące numerów. Wytłumaczyła logicznie te cezury czasowe. W badaniach uwzględniła także aspekty agendy-setting oraz framingu.

Proces gromadzenia materiału badawczego miał charakter dwutorowy: objął nie tylko kwerendę biblioteczną, lecz został uzupełniony źródłami internetowymi - wszystkie z analizowanych tygodników posiadają archiwa w wersji *online*. Pierwszy etap badań polegał na identyfikacji materiałów prasowych, które spełniały przyjęte kryteria czasowe i tematyczne. Materiały podzielono według ich przynależności do któregoś z trzech bloków tematycznych (finansowanie Kościoła, edukacja, bioetyka), według podstawowych gatunków dziennikarskich (artykuł, felieton, komentarz, wstępniak, wywiad) oraz według działów

tygodnika, w których najczęściej były publikowane. Zastosowaną metodologię należy ocenić jako poprawną i rozległą z naukowego punktu widzenia.

Rozdział 4 "Wyniki badań" (76 stron) jest ukoronowaniem całej rozprawy. Autorka omawia wyniki badań czterech tygodników pod kątem trzech bloków tematycznych. Popularność wybranych bloków tematycznych syntetycznie ujęte zostały w tabelach (tabele 1-4). Przebadła 525 numerów "Gościa Niedzielnego", gdzie w analizowanym okresie zidentyfikowała 361 materiałów. Zdecydowana większość materiałów (277) była związana z blokiem trzecim, czyli bioetyką. Zagadnienia związane z finansowaniem Kościoła znalazły odbicie w 38 materiałach, natomiast zagadnienia dotyczące edukacji opisane były w 46 publikacjach. Najczęściej badana problematyka była poruszana w artykułach a następnie w felietonach. Na przestrzeni lat pierwszy blok tematyczny dotyczył działalności Komisji Majątkowej oraz Funduszu Kościelnego. Analiza dyskursu prowadziła do wielu interesujących wniosków dotyczących wizji państwa, wnioski mają charakter niekiedy niepokojący a wprowadzenie w życie postulatów jakie pojawiały się na łamach "Gościa Niedzielnego" oznaczałoby odejście od demokracji liberalnej w kierunku państwa wyznaniowego.

Zasięgiem badań objęto 525 numerów "Przewodnika Katolickiego". Zidentyfikowano w sumie 126 materiałów prasowych. Podobnie jak poprzednio najwięcej materiałów dotyczyło bioetyki a gatunkowo przeważał artykuł. Redakcja regularnie śledziła procesy ustawodawcze dotyczące kwestii bioetycznych - czy to regulacji *in vitro*, czy zmiany przepisów dotyczących aborcji - i popierała najbardziej konserwatywne rozwiązania. Motywem, który repetował we wszystkich trzech obszarach, było przedstawienie katolików (bądź Kościoła katolickiego) jako grupy krzywdzonej przez innych, głównie przez środowiska lewicowe. W dyskursie tygodnika konsekwentnie konstruowano obraz społeczeństwa polskiego. Czytelnik - jak pisze Autorka - mógł odnieść wrażenie, że państwo jest wyłącznie katolickie.

Kwerenda "Niedzieli" objęła 518 numerów. Znalaziono w sumie 196 materiałów prasowych, które wpisywały się w któryś z bloków tematycznych. Podobnie, jak w dwóch poprzednich pismach, największym zainteresowaniem redakcji cieszyły się zagadnienia bioetyczne (147 publikacji). Jest to kolejny ważny wniosek. Tematykę najczęściej poruszano w artykułach i komentarzach. Poczucie zagrożenia i przekonanie o niesprawiedliwym traktowaniu religii, Kościoła katolickiego i katolików stały się motywami przewodnimi dyskursu "Niedzieli" (s. 167). Publikacje nie miały jednak tylko defensywnego charakteru. Odpowiedzią na realne bądź potencjalne "niebezpieczeństwa" (do których zaliczono np.

likwidację Funduszu Kościelnego, edukację seksualną czy *in vitro*) była aktywność w zakresie formułowania własnych postulatów i mobilizacji czytelników. W rezultacie z łamów tygodnika wprost lub pośrednio wyłaniała się wizja państwa respektującego głównie katolicki punkt widzenia - zwłaszcza w kwestiach bioetycznych.

Materiał badawczy "Tygodnika Powszechnego" zbudowano z 519 wydań krakowskiego pisma. Odnaleziono łącznie 392 materiały prasowe, które odnosiły się do analizowanych bloków tematycznych. Najbardziej eksponowanym z nich był blok poświęcony zagadnieniom bioetycznym (100 publikacji, 11 razy na okładkach). Obok artykułów często używaną formułą był komentarz. Z dyskursu "Tygodnika Powszechnego" nie sposób wyłonić skonkretyzowanej wizji państwa. "Tygodnik Powszechny" pełnił raczej funkcję zbliżoną do forum wymiany myśli, aniżeli miejsca, w którym promowane są postulaty odnoszące się do państwowego ustawodawstwa. Dyskurs ukierunkowany był do "wewnątrz", w stronę wspólnoty Kościoła instytucjonalnego. Jedynym postulatem kierowanym do wszystkich "na zewnątrz", ale i "do środka" było przekonanie, iż o ważnych, trudnych sprawach należy zawsze rozmawiać, szanując swoich oponentów i traktując ich jako partnerów, a nie wrogów.

Bardzo ważne wnioski zawiera tabela 5 (kluczowe elementy wizji państwa - podsumowanie wyników badań). Tabela ta daje odpowiedzi na pytanie wyeksponowane w tytule pracy. Pisma wydawane przez kurie metropolitalne wytwarzały zupełnie odmienny od "Tygodnika Powszechnego" dyskurs. te pierwsze budowały zbieżne dyskursy, zróżnicowane tylko w niuansach. W swej istocie - jak pisze Autorka - były one polifonicznym monologiem. Tabela 5 daje jasny i usystematyzowany obraz dyskursów w obszarach takich jak: obraz rzeczywistości i postulaty.

### **Ogólna ocena pracy**

Rozprawa posiada klasyczną strukturę i treść wymagane w pracach doktorskich. Autorka sformułowała kilka hipotez, które następnie weryfikowała dzięki badaniom empiryczno-jakościowym. Hipoteza główna zakłada, że "dyskurs prasy katolickiej zmierzał do poszerzenia bądź utrzymania wpływów Kościoła katolickiego w odniesieniu do wyróżnionych punktów zapalnych (tj. finansowania Kościoła, edukacji, zagadnień bioetycznych). W swej istocie dyskurs konstruował wizję państwa *de facto* wyznaniowego (czyli takiego, w którym formalnie świeckie państwo uprzywilejuje określoną konfesję)". Założenie to sprawdziło się w przypadku "Gościa Niedzielnego", "Niedzieli" oraz

"Przewodnika Katolickiego", nie znalazło natomiast potwierdzenia w dyskursie "Tygodnika Powszechnego". Pozytywnie zweryfikowano także hipotezę drugą mówiącą, że "przekaz tworzony przez media charakteryzować będzie spójność przekazów, a jedynym tytułem, który prezentować będzie mniej restrykcyjną linię redakcyjną okaże się "Tygodnik Powszechny". Hipoteza trzecia była związana ze sferą języka. Autorka założyła, że "język analizowanego dyskursu charakteryzować będzie konfrontacyjna retoryka bazująca na negatywnym wartościowaniu odmiennych poglądów i prezentowaniu katolickiego światopoglądu jako jedynie słusznego". Hipoteza ta potwierdziła się tylko w przypadku trzech pierwszych tygodników. Badania zrealizowane przez Autorkę były z pewnością pracochłonne i czasochłonne. Dostarczyły jednak wiele dobrze udokumentowanego materiału. Cały proces badawczy charakteryzował się obiektywizmem i dystansem wobec badanego problemu, wszechstronnością spojrzenia. Dotyczy to także części teoretycznej. Przywołana literatura była bogata i dobrze dobrana. Praca ma charakter oryginalny i twórczy. Jako autorowi książki o teoriach średniego zasięgu (Katowice 2015) zabrakło mi w pracy klarownego przełożenia agendy medialnej na (domniemaną) agendę publiczności. W kontekście agendy-setting Autorka przywołuje tylko myśli McCombsa (2008), tymczasem literatura jest bardzo bogata. Jaśniej należało uwypuklić takie zagadnienia, jak: stopień ekspozycji materiałów a nawet ich rozmiary. Dla agendy-setting istotne są: a) temat; b) ważność; c) agenda; d) szacunkowy stopień przełożenia agendy medialnej na agendę publiczności. W gąszczu jakościowych rozważań te zagadnienia nieco giną w poszczególnych podrozdziałach rozdziału 4. Nie należy także utożsamiać agendy-setting z framingiem, czyli tematu z modelem interpretacji, sposobem jego przedstawienia. Cała koncepcja agenda-setting wprowadza konieczność badania odbioru społecznego, co wykraczałoby poza ramy i koncepcję rozprawy. Jest to temat na inną pracę, która niewątpliwie powstanie. Pierwszy krok został zrobiony.

## Konkluzja

Mgr Kinga Przybysz podjęła w swojej rozprawie poruszać ważny ze społecznego i naukowego punktu widzenia temat. Problem nie był dotąd szerzej badany w polskim medioznawstwie. Praca ma charakter transdyscyplinarny i politologiczno-medioznawczy. Autorka posługuje się właściwą metodologią, językiem naukowym, terminologią. Po przeanalizowaniu pracy stwierdzam, że spełnia ona ustawowe warunki stawiane przed pracami doktorskimi. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Kingi Przybysz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Stanisław Michalczyk

*Stanisław Michalczyk*